

Sygn. akt ***XI Ka 1213/18***

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lutego 2019 r.

Sąd Okręgowy w Lublinie XI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Mariusz Jaroszyński - spr.

Sędziowie: SO Dorota Dobrzańska

SO Włodzimierz Śpiewła

Protokolant: Julia Biegaj

przy udziale prokuratora Adama Hunka

po rozpoznaniu w dniu 26 lutego 2019 r.

sprawy **A. H. (1)** urodzonego (...) w B., syna F. i S. z domu M.,

oskarżonego z art. 207 § 1 k.k. i in.

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora, oskarżycielkę posiłkową, jej pełnomocnika, oskarżonego i jego obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej

z dnia 30 sierpnia 2018 roku sygn. akt II K 460/17

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. zasądza na rzecz Skarbu Państwa za postępowanie odwoławcze od oskarżonego A. H. (1) oraz od oskarżycielki posiłkowej D. H. (1) po 20 (dwadzieścia) złotych zwrotu wydatków.

Mariusz Jaroszyński Dorota Dobrzańska Włodzimierz Śpiewła

XI Ka 1213/18

UZASADNIENIE

A. H. (1) został oskarżony o to, że w okresie od 2009 roku - daty dziennej nieustalonej do dnia 23 grudnia 2016 roku, w B. powiatu (...) województwa (...), znęcał się psychicznie nad żoną D. H. (1) w ten sposób, że wszczynał awantury domowe, podczas których znieważał jej godność osobistą, poprzez używanie słów powszechnie uznawanych za obelżywe, poniżał, krytykował, posądzał o zdrady, wydzielal środki pieniężne przeznaczone na wyżywienie, bądź nie przekazywał ich wcale, wyłączał ogrzewanie w domu, uniemożliwiał dostęp do ciepłej wody, utrudniał korzystanie z samochodu oraz deprecjonował jej osobę w oczach dzieci, a nadto w dniu 16 grudnia 2016 roku znęcał się fizycznie, poprzez naruszenie nietykalności cielesnej pokrzywdzonej, poprzez chwycenie za ramiona, a następnie dwukrotnie popchnął, w wyniku czego wyżej wymieniona upadła na podłogę doznając obrażeń ciała w postaci podbiegnięć krwawych w okolicy łokcia prawego, przedramienia, łokcia i ramienia lewego, powierzchni grzbietowej stopy prawej, kolana prawego oraz kolana i uda prawego, które naruszyły prawidłowe funkcjonowanie organizmu na okres poniżej 7 dni, a następnie od dnia 8 czerwca 2017 roku do dnia 12 czerwca 2017 roku znęcał się psychicznie nad pokrzywdzoną D.

H. (1), poprzez nieudostępnianie klucza do wspólnego domu, celowe wyłączenie energii elektrycznej, uniemożliwienie dostępu do ciepłej wody, wyganianie z domu oraz zrzucanie zakupionego przez nią jedzenia ze stołu,

to jest o czyn z art. 207 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 30 sierpnia 2018 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt II K 460/17 Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej uznając, iż A. H. (1) w dniu 16 grudnia 2016 roku w B. w trakcie kłótni z żoną D. H. (1) chwycił ją za ramiona i popchnął powodując jej upadek, na skutek czego doznała ona obrażeń ciała, naruszających prawidłowe funkcjonowanie organizmu na okres poniżej dni 7, w postaci podbiegnięć krwawych w okolicy łokcia prawego, przedramienia, łokcia i ramienia lewego, powierzchni grzbietowej stopy prawej, kolana prawego oraz kolana i uda prawego, który to czyn wyczerpuje znamiona art. 157 § 2 k.k., na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k. postępowanie karne przeciwko niemu umorzył i na podstawie art. 632 pkt 1 k.p.k. kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku złożył Prokurator Rejonowy w Parczewie, zaskarżając go w całości, zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, a wyrażający się w błędnym uznaniu, iż zachowanie A. H. (1) polegające na psychicznym znęcaniu się nad D. H. (1), nie wyczerpuje znamion występku z art. 207 § 1 k.k., a jedynie znamiona występku z art. 157 § 2 k.k., którego społeczna szkodliwość jest znikoma, mimo że właściwa ocena zebranych w sprawie dowodów, w postaci zeznań świadków: D. H. (1), M. B., K. R., D. K., E. M., P. K., A. K. oraz opinii biegłych, prowadzi do przeciwnego wniosku.

W związku z powyższym, skarżący wniósł o uchylenie przedmiotowego wyroku i o przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Apelację wniosła również oskarżycielka posiłkowa. Zaskarżyła orzeczenie w całości na niekorzyść oskarżonego wskazując, iż w jego uzasadnieniu można się doszukać wielu błędów faktycznych, nadinterpretacji Sądu, a także pominięcia istotnych w sprawie dowodów, wymieniając tu:

1. krzywdzące dla niej użycie przez sąd określenia „kłótnia”, dla zobrazowania przemocy fizycznej, której dopuszczał się A. H. (1),
2. powoływanie się sądu na zeznania córki D. H. (1), co podwójnie przeczy logice,
3. pejoratywną interpretację faktu podnoszenia przez nią kwalifikacji,
4. zmieniające kontekst sytuacji stwierdzenie sądu, iż D. H. (1) zdecydowała się wyprowadzić z domu,
5. wybranie przez sąd jednej z wersji przedstawianej przez oskarżonego, relacjonującej przebieg zdarzenia z dnia 16 grudnia 2016 roku,
6. dokumentacja medyczna nie miała znaczenia dla postępowania w sprawie,
7. analizowanie przez sąd podejrzeń A. H. (1) co do wierności żony,
8. zakwestionowanie zeznań świadków: A. K., P. K. oraz D. K.,
9. kwestionowanie wiarygodności zeznań D. H. (1),
10. stwierdzenie przez sąd instrumentalnego relacjonowania przez pokrzywdzoną innym osobom swojej sytuacji domowej,
11. podanie w uzasadnieniu, że oskarżycielka posiłkowa wróciła do domu tylko na cztery dni, nie wskazując na przyczyny,

12. podważanie wiarygodności zeznań pokrzywdzonej o braku ubezpieczenia KRUS w okresie, kiedy pozostawała bez pracy,

13. modyfikowanie przez sąd kwalifikacji prawnej czynów, poprzez wyeliminowanie znęcania się psychicznego i fizycznego nad pokrzywdzoną,

14. zeznania świadków wskazują na fakt znęcania się oskarżonego nad żoną,

15. pozbawiona logiki i bardzo krzywdząca propozycja sądu o przeprowadzenie mediacji ze sprawcą przemocy,

16. zaświadczenie lekarskie z dnia 30 maja 2015 roku stwierdza zaburzenia nerwicowo – lękowe, które miały swoje źródło w postępowaniu męża,

17. objęcie rodziny procedurą „niebieskiej karty”.

Skarżąca wniosła o zmianę wyroku, poprzez uznanie winy i skazanie A. H. (1) za popełnione czyny.

Od orzeczenia odwołał się również oskarżony, zaskarżając je w całości na swoją korzyść, zarzucił naruszenie i obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na jego treść, a mianowicie:

1. pogwałcenie zasady obiektywizmu w dążeniu do ustalenia prawdy materialnej, jeszcze na etapie postępowania przygotowawczego, co jest sprzeczne z art. 2 § 2, 4 i 7 k.p.k.:

a) rażące naruszenie obowiązków oskarżyciela publicznego (art. 20 § 2 k.p.k.), poprzez wyłączenie materiałów dotyczących podejrzenia, że pokrzywdzona może składać fałszywe zeznania w tym postępowaniu, jak też w innych sprawach (w tym, dopuściła się przestępstwa oszustwa sądowego w sprawie o sygn. akt III Ca 380/13 przed Sądem Okręgowym w Lublinie),

b) wykonane czynności procesowe przez Prokuraturę Rejonową w Parczewie zrealizowane zostały stroniczo, tylko i wyłącznie w kierunku zebrania materiału dowodowego, pozwalającego w minimalnym stopniu uwiarygodnić fałszywe zawiadomienie złożone przez D. H. (1) (czynności realizowano przez okres pięciu miesięcy), czynności te zrealizowano wbrew zasadom ujętym w art. 9, 167 § 2 i 174 k.p.k.,

c) dzieci A. H. (1) w osobach: A. H. (2), E. H. i A. H. (2), w myśl tego co przekazały ojcu po ich ponownym przesłuchaniu w charakterze świadków w Prokuraturze Rejonowej w Parczewie, zostały mylnie pouczone o ciężących na nich obowiązkach i przysługujących im uprawnieniach, a tym samym zostały przymuszone do składania zeznań w postaci udzielania odpowiedzi na zadawane im pytania, co jest sprzeczne z art. 16 k.p.k.; fakt ten jest znaczący, ponieważ Asesor Prokuratury Rejonowej w Parczewie J. Ł. przedstawiając zarzut A. H. (1) ustnie uzasadniła potrzebę przedstawienia zarzutu powołując się na fakt, że nawet dzieci oskarżonego zeznały przeciwko ojcu, co dało podstawy do sformułowania i przedstawienia zarzutu,

d) działania podjęte przez prokuratorów prowadzących czynności, a w zasadzie brak realizacji czynności przewidzianych prawem, doprowadziło w konsekwencji do tego, że w dniu 30 czerwca 2017 roku prokuratura kierując się jedynie własnym, irracjonalnym interesem, nie zważając nawet na ustawowe terminy do złożenia wniosków dowodowych, kończy śledztwo i przesyła akt oskarżenia do Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej; pewnym jest, że działanie prokuratury w tym momencie podyktowane było potrzebą statystycznego zakończenia śledztwa jeszcze w pierwszym półroczu 2017 roku, jak również medialnymi doniesieniami o policjantach zwalnianych w tamtym okresie ze służby, na przykład we W., czy też w S., jak również realną i potwierdzoną groźbą złożenia doniesienia przez D. H. (1) u najwyższych przełożonych na szczeblu ministerialnym w W., o czym wymieniona z całą stanowczością stwierdziła podczas rozmowy w dniu 29 maja 2017 roku, podczas wizyty u Komendanta Miejskiego Policji w B., a ten osobiście i pisemnie poinformował o tym fakcie Prokuraturę Rejonową w Parczewie, co skutkowało anulowaniem wezwania na

przesłuchanie A. H. (1) w charakterze świadka i przesłanie kolejnego wezwania na przesłuchanie, ale już w charakterze podejrzanego,

e) wysłanie akt zakończonego śledztwa do Sądu Rejonowego II Wydziału Karnego w Białej Podlaskiej w dniu 30 czerwca 2017 roku, bez możliwości i konieczności realizacji założonych w terminie trzech dni od daty zapoznania się z materiałami postępowania wniosków dowodowych, co skutkowało zakończeniem czynności i doprowadziło do sporządzenia ogólnikowego aktu oskarżenia;

2. Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej II Wydział Karny dysponując przesłanym przez prokuraturę aktem oskarżenia, otrzymał pismo sporządzone w dniu 18 lipca 2017 roku przez oskarżonego i pomimo występowania wielu niedociągnięć w materiale dowodowym, stosownie do zawartego wniosku nie przekazał sprawę prokuraturze, celem usunięcia braków postępowania przygotowawczego;

3. Sąd Rejonowy odrzucił wniosek A. H. (1) złożony w dniu 4 czerwca 2018 roku o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka/biegłego P. R., powołanego przez prokuraturę w dniu 18 maja 2017 roku w charakterze biegłego, w celu opisanego obrażeń D. H. (1) oraz ich kategorii, podania mechanizmu powstania obrażeń, a w szczególności wypowiedzenia się, czy mogły one powstać na skutek stosowania wobec niej przemocy, polegającej na złapaniu za ramiona i silnym pchnięciu, na skutek czego nastąpił jej upadek na podłogę w dniu 16 grudnia 2016 roku; biegły w dniu 29 maja 2017 roku w żaden sposób nie miał możliwości zapoznania się z pełnym materiałem dowodowym zgromadzonym w śledztwie, a w szczególności z wyjaśnieniami oskarżonego co do możliwości powstania obrażeń u pokrzywdzonej spowodowanych przeprowadzką, a także zeznań świadka D. H. (2), która stwierdza jednoznacznie, że matka przewróciła się na chodniku wracając z kościoła; należy sobie uzmysłowić, że naruszenie nietykalności cielesnej A. H. (1) przez żonę miało miejsce w dniu 16 grudnia 2016 roku, a D. H. (1) udała się do lekarza J. L. (1) po zaświadczenie w dniu 19 grudnia 2016 roku (był to poniedziałek, a więc upadek na chodniku oskarżycielce posiłkowej przydarzył się w niedzielę 18 grudnia 2016 roku), o czym lekarz wystawiający zaświadczenie nie został poinformowany, a lekarz chirurg wydający opinię medyczną nie mógł wiedzieć;

4. sąd I instancji nie wziął również pod uwagę faktu, że wymieniony P. R. wydający opinię do celów procesowych, nie jest na liście biegłych sądowych, z całą pewnością posiada on wiedzę merytoryczną, ale zgodnie ze złożonym wnioskiem, powinien być wezwany i przesłuchany w charakterze świadka/biegłego celem odebrania zeznań, ewentualnie uzyskania opinii uzupełniającej (nie uczyniono tego przed sądem, pomimo złożonego wniosku na piśmie, jak też nie został przesłuchany przez prokuraturę w czasie trwania śledztwa);

5. bezpośrednim świadkiem wydarzeń z dnia 16 grudnia 2016 roku w domu stron jest syn M. H., w swoim przesłuchaniu w charakterze świadka w prokuraturze zeznał, że nie było żadnego pobicia i upadku na podłogę jego matki D. H. (1), wezwany w charakterze świadka do sądu, będąc przekonany, że złożył już stosowne zeznania przed prokuratorem, źle rozumiejąc pouczenie odmówił składania zeznań na sali sądowej sądząc, że jego wcześniejsze zeznania są dla sądu wystarczające, na dzień dzisiejszy z całą stanowczością chciałby zeznawać, aby opisać przebieg zdarzenia z dnia 16 grudnia 2016 roku, ponieważ nie godzi się z faktem, że sąd uznał, iż jego ojciec bił matkę, wbrew temu co on widział na własne oczy;

6. Sąd meriti nie uwzględnił wniosku oskarżonego złożonego w dniu 18 kwietnia 2018 roku, dotyczącego dopuszczenia i przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu medycyny sądowej, celem przeprowadzenia badania krzepliwości krwi u pokrzywdzonej oraz badania lekarskiego, mającego na celu zbadanie jej naczyń krwionośnych, na okoliczność przeprowadzenia dowodu na mechanizm, przyczyny i skłonności powstania zasinień na jej ciele, powołanie biegłego w tym przedmiocie było niezbędne z uwagi na zebrany materiał dowodowy, a przede wszystkim wiedzę sądu na temat możliwości mechanizmu powstania obrażeń u D. H. (1), opisanych przez lekarza J. L. (1) w zaświadczeniu z dnia 19 grudnia 2018 roku; opisane zasinienia i czas ich powstania dokładnie zbiegają się z wypowiedzką oskarżycielki posiłkowej z domu przy ul. (...) i koniecznością noszenia różnych przedmiotów do mieszkania usytuowanego na trzecim piętrze bloku, a także z informacją o jej upadku, którą podała D. H. (2);

7. sąd pierwszej instancji w toku postępowania w sprawie o sygn. akt II K 460/17, nie uwzględnił wniosku oskarżonego złożonego na piśmie w dniu 18 kwietnia 2018 roku, co do konieczności przeprowadzenia eksperymentu procesowego w celu sprawdzenia istotnych okoliczności mających znaczenie dla sprawy i odtworzenia przebiegu zdarzenia z dnia 16 grudnia 2018 roku w domu przy ul. (...), co pozwoliłoby wykluczyć możliwość powstania obrażeń na ciele pokrzywdzonej, co do mechanizmu ich powstania podawanego przez nią; przeprowadzenie tego dowodu było konieczne, z uwagi na treść kilkukrotnych kłamliwych zeznań D. H. (1) podawanych w przesłuchaniach w Prokuraturze Rejonowej w Białej Podlaskiej oraz w Parczewie, a także przed Sądem Rejonowym, dodatkowo udział w eksperymencie procesowym świadków (w osobach policjantów), którzy w dniu 19 grudnia 2016 roku wspólnie z oskarżycielką posiłkową przyjechali do domu przy ul. (...), całkowicie podważyłyby zeznania pokrzywdzonej, ponieważ tego krytycznego dnia nie było możliwości „technicznych”, aby zajście opisywane przez nią zaistniało; prokuratura nie dokonała nawet czynności procesowej w postaci oględzin tego pomieszczenia, pod kątem sprawdzenia wiarygodności jej zawiadomienia i zeznań;

8. Sąd Rejonowy uwzględniając wniosek A. H. (1) złożony na piśmie w dniu 25 stycznia 2018 roku o zwrócenie się do Prokuratury Rejonowej w Radzynie Podlaskim o udzielenie informacji, czy przeciwko D. H. (1) zostało wszczęte postępowanie przygotowawcze w związku ze złożonym zawiadomieniem o możliwości popełnienia przestępstwa z art. 207 k.k. i inne, sygnatura akt RSD 804/17 (Prokuratura Rejonowa Radzyna Podlaski sygn. akt PR Ds. 1581.2017.D), z nieznanymi przyczynami zwrócił się do Prokuratury Rejonowej w Parczewie i zamiast ściągnąć do wykorzystania i analizy wyżej wymienione akta, zwrócił się o udostępnienie materiałów z akt PR Ds. 554.2017 Prokuratury Rejonowej w Parczewie, z czego wynika, iż sąd meriti uwzględniając wniosek oskarżonego zapoznał się z innym postępowaniem, co mogło mieć wpływ na ocenę zgromadzonego materiału i zupełnie inne wnioski.

Mając na względzie powyższe, skarżący wniósł o uchylenie wyroku i o uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Apelację złożył również pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej, zaskarżając orzeczenie w całości na niekorzyść oskarżonego, zarzucił:

I. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, to jest:

1) art. 4 i 7 w zw. z art. 410 k.p.k., poprzez dowolną, a nie swobodną, jednostronną oraz wybiórczą ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na:

- niesłusznym uznaniu za niewiarygodne zeznań D. H. (1), w których wskazywała na dopuszczenie się wobec niej przez oskarżonego przestępstwa znęcania, w sytuacji kiedy są one spójne, logiczne i konsekwentne, potwierdza je także zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, zaś ich ocena dokonana przez sąd, jest wybiórcza i skupia się wyłącznie na wyszukiwaniu w nich niedokładności, które mogłyby posłużyć do ich podważenia, jest przy tym wadliwa,

- bezzasadne uznanie, że zeznania: A. K., P. K., E. M., D. K., K. R. i M. B., pomimo ich wiarygodności nie pozwalają na uznanie, iż A. H. (1) dopuścił się zarzucanego mu czynu i zakwestionowanie ich twierdzeń w sytuacji, w której wyłania się z nich spójny obraz jego zachowań wobec żony, wyczerpujących znamiona przestępstwa psychicznego znęcania się nad pokrzywdzoną i zastosowania wobec niej w dniu 16 grudnia 2016 roku także przemocy fizycznej, zaś drobne niezgodności w ich relacjach, które nie są istotne i mogą wynikać chociażby z upływu czasu, nie mogą prowadzić do zakwestionowania zeznań oskarżycielki posiłkowej i uznania, iż oskarżony nie popełnił zarzucanego mu czynu,

- wadliwą ocenę zeznań B. M. i uznanie ich za w pełni wiarygodne, w sytuacji kiedy świadek od wielu lat zna A. H. (1) i z nim współpracuje, co powinno prowadzić co najmniej do znacznej ostrożności w ocenie jej zeznań zwłaszcza, że świadek wyraźnie ukierunkowuje je w celu uwolnienia oskarżonego od odpowiedzialności karnej, wskazując w nich za każdym razem zupełnie inne okoliczności, ukierunkowane ostatecznie na wykazanie, iż pokrzywdzona nie tylko nie zgłaszała, ale wręcz przeczyła wobec B. M. znęcaniu się nad nią przez męża, czego jednakże wcześniej nie zawarła

w notatce sporządzonej z rozmowy z oskarżycielką posiłkową, a gdyby zaistniało z całą pewnością zostałyby w niej zamieszczone, dodatkowo zeznania te są sprzeczne z treścią zeznań świadka R. Ż.,

- bezzasadne uwzględnienie zeznań J. L. (2) i uznanie ich za wiarygodne, w sytuacji kiedy są one sprzeczne ze zgromadzonym materiałem dowodowym, świadek wyraźnie sympatyzuje w nich z oskarżonym i jest ukierunkowany na korzystne dla niego rozstrzygnięcie, zaś sąd uznając, że jego zeznania potwierdzają dobre warunki bytowe w domu stron, nie dostrzega, iż A. H. (1) w obecności innych osób, a zatem także podczas ich wizyt, zachowywał się w zupełnie inny sposób niż w codziennych relacjach z pokrzywdzoną i mógł się do takich sytuacji przygotować,

- nieuzasadnione uwzględnienie i uznanie za wiarygodne zeznań małoletniego świadka D. H. (2) w sytuacji, kiedy są one sprzeczne ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, świadek ten wyraźnie opowiada się po stronie ojca i prezentuje relację jego wspierającą, zaś z opinii psychologicznej wynika, iż wykazuje wysoki poziom kłamstwa, a jej relacje mogą nie odtwarzać faktycznego przebiegu zdarzenia, co nie pozwala na uznanie relacji D. H. (2) za wiarygodną,

- bezzasadne uznanie za wiarygodne twierdzeń oskarżonego, iż nie popełnił on zarzucanego mu czynu i uznanie, że na zakwestionowanie jego twierdzeń nie pozwala zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w sytuacji, w której zgromadzone dowody wskazują, iż od wielu lat znęcał się psychicznie nad oskarżycielką posiłkową, przeczą one również jego twierdzeniom co do przebiegu zdarzenia z dnia 16 grudnia 2016 roku;

II. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, poprzez:

- bezpodstawne ustalenie, że A. H. (1) jedynie jednokrotnie w dniu 16 grudnia 2016 roku dopuścił się wobec oskarżycielki posiłkowej niewłaściwego zachowania, jednakże jest to zachowanie jednorazowe, które nie pozwala na przypisanie mu przestępstwa znęcania, zaś w pozostałym zakresie jego zachowanie nie miało charakteru znęcania się psychicznego i fizycznego nad żoną w sytuacji, kiedy na przyjęcie takich ustaleń nie pozwala zgromadzony wiarygodny materiał dowodowy, z którego wynika, iż w okresie zarzutu oskarżony znęcał się psychicznie nad D. H. (1), na co pokrzywdzona znacznie wcześniej przed wszczęciem niniejszego postępowania skarżyła się, zarówno w pismach kierowanych do sądu, podczas terapii, z której korzystała w związku z przemocą w rodzinie, jak też koleżankom oraz w innych sytuacjach, zaś w dniu 16 grudnia 2016 roku zachowanie oskarżonego przybrało także postać przemocy fizycznej,

- bezzasadne uznanie, iż czyn A. H. (1), którego dopuścił się wobec pokrzywdzonej w dniu 16 grudnia 2016 roku, a wyczerpujący znamiona przestępstwa z art. 157 § 2 k.k. cechował się znikomym stopniem społecznej szkodliwości, w sytuacji kiedy jego działanie, polegające na pchnięciu pokrzywdzonej w taki sposób i z taką siłą, że spowodowało jej upadek oraz powstanie obrażeń ciała, było działaniem celowym, przemyślanym i ukierunkowanym na wyrządzenie oskarżycielce posiłkowej krzywdy i nie znajduje żadnego usprawiedliwienia, natomiast od oskarżonego, jako funkcjonariusza policji, który znał przepisy Kodeksu karnego i wiedział, iż sposób jego zachowania jest sprzeczny z obowiązującymi normami oraz zdawał sobie sprawę z możliwych skutków i konsekwencji takiego rodzaju działań, jak też którego obowiązkiem jest stać na straży prawa, należy szczególnie wymagać standardów zachowań zgodnych z przepisami prawa, a nie dawać przyzwolenie na zachowania wyczerpujące znamiona przestępstwa i mające charakter przemocy fizycznej, co w konsekwencji doprowadziło do bezzasadnego uniewinnienia oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 207 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i umorzenia postępowania w sprawie o czyn z art. 157 § 2 k.k., z powodu znikomej społecznej szkodliwości czynu.

W związku z powyższym, skarżący wniósł o uchylenie przedmiotowego wyroku i o przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Apelację wniosła także obrońca oskarżonego, zaskarżając wyrok w całości, zarzuciła:

I. obrazę przepisów postępowania mogącą mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia:

1. art. 7 i 410 k.p.k., przez dokonanie dowolnej oceny wyjaśnień oskarżonego w zakresie twierdzeń o niespowodowaniu upadku oskarżycielki posiłkowej i odmówienie wiary jego wyjaśnieniom w tymże zakresie, a nadto nieuwzględnienie wzajemnych powiązań pomiędzy wyjaśnieniami A. H. (1), zeznaniami D. H. (1) i D. H. (2),

2. art. 170 § 1 pkt 2 i 3 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. przez oddalenie wniosków dowodowych złożonych przez oskarżonego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii sądowo – lekarskiej oraz opinii biegłego sądowego z zakresu medycyny sądowej, zgłoszonych w pismach z dnia 16 kwietnia i 6 czerwca 2018 roku;

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający istotny wpływ na jego treść, polegający na błędnym przyjęciu, iż w dniu 16 grudnia 2016 roku A. H. (1) chwycił D. H. (1) za ramiona i popchnął, powodując upadek, na skutek czego doznała ona obrażeń ciała naruszających prawidłowe funkcjonowanie organizmu na okres poniżej 7 dni, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy, w tym wyjaśnienia samego oskarżonego, niekategoryczne wnioski opinii sądowo – lekarskiej, zeznania świadków D. H. (2) i R. Ż. oraz pokrzywdzonej, nie pozwalają na przyjęcie tych ustaleń.

W związku z czym, skarżąca wniosła o zmianę przedmiotowego wyroku, poprzez uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o jego uchylenie i o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje nie zasługują na uwzględnienie.

Kontrola odwoławcza zaskarżonego wyroku nie wykazała, by Sąd Rejonowy procedując w sprawie niniejszej, dopuścił się obrazy przepisów postępowania, w szczególności tych, o których mowa w złożonych środkach odwoławczych, bądź by popełnił inne uchybienia takiego rodzaju, że dyskwalifikowałyby one trafność przedmiotowego rozstrzygnięcia.

Postępowanie dowodowe przeprowadzone zostało rzetelnie, a poczynione przez sąd I instancji prawdziwe ustalenia faktyczne i wyprowadzone z nich wnioski, znajdujące swoją konkretyzację w dyspozytywnej części wyroku, są konsekwencją kompleksowej oceny całego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, dokonanego z uwzględnieniem reguł o jakich mowa w art. 4, 7 i 410 k.p.k. Wbrew twierdzeniom apelujących, ocena materiału dowodowego jest wszechstronna, obiektywna oraz poprawna pod względem logicznym i faktycznym. Nadto, poprzedzona została należytym jego ujawnieniem w toku rozprawy głównej. Stwierdzić przy tym należy, że sąd meriti badał i uwzględniał zarówno okoliczności korzystne dla oskarżonego, jak i te przemawiające na jego niekorzyść.

Podstawę orzeczenia Sądu Rejonowego, zgodnie z art. 410 k.p.k., stanowi całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Natomiast jego pisemne motywy odpowiadają wszystkim wymogom wynikającym z art. 424 k.p.k. Sąd I instancji dokonał analizy poszczególnych dowodów, wskazał również, które z nich i w jakim zakresie legły u podstaw ustaleń faktycznych. Argumentacja zawarta w tymże uzasadnieniu, jako logiczna i przekonująca zasługuje na aprobatę, nie zachodzi zatem konieczność jej szczegółowego powtarzania.

Z uwagi na treść zarzutów skarżących, należy wyraźnie zaznaczyć, że ocena dowodów należy do sądu meriti, bowiem to on, po bezpośrednim przesłuchaniu świadków i odebraniu wyjaśnień od oskarżonego, ma prawo uznać jedne z tych dowodów osobowych za zasługujące na obdarzenie wiarą, a innym odmówić waloru wiarygodności, pod warunkiem należytego uzasadnienia swojego stanowiska w tym zakresie, któremu to zadaniu w pełni sprostał.

Z uwagi na pokrywające się w większości zarzuty zawarte w apelacji oskarżycielki posiłkowej oraz jej pełnomocnika, Sąd odwoławczy w pierwszej kolejności szczegółowo odwoła się do tych dwóch środków odwoławczych. I tak, nie jest prawdą, jakoby powołanie się przez Sąd Rejonowy na relację córki stron - D. H. (2) - przeczyło logice ze względu na treść opinii psychologicznej, dotyczącej tego świadka, a sporządzonej w dniu 8 czerwca 2018 roku (k. 499 – 503). Uznając bowiem jej zeznania za zasługujące na uwzględnienie, sąd meriti miał na względzie treść owej opinii oraz fakt, iż jest ona córką stron, nadto okoliczność jej wyraźnego sympatyzowania z ojcem. Istotne znaczenie na ocenę

relacji świadka miało, iż pomimo powyższego, nie pomijała ona okoliczności korzystnych, czy też niekorzystnych dla którejkolwiek ze stron.

Prawidłowo również, wbrew twierdzeniom skarżących, uznał sąd I instancji za wiarygodne zeznania świadków: A. K., P. K., E. M., D. K., K. R. i M. B., zaznaczając jednocześnie, iż ich relacje są jedynie powtórzeniem tego, co zasłyszały od oskarżycielki posiłkowej. Zasadne jest więc stwierdzenie, iż nie mogą stanowić potwierdzenia na zaistnienie opisywanych przez nie sytuacji pomiędzy stronami postępowania.

To między innymi zeznania powyższych osób pozwoliły Sądowi Rejonowemu na zakwestionowanie wiarygodności części relacji D. H. (1), która opisywała im również inne - drastyczne sytuacje zaistniałe pomiędzy nią, a jej mężem, o których to nie wspominała w składanych przez siebie w niniejszym postępowaniu zeznaniach. W związku z czym, to nie - wstyd - na który wskazuje oskarżycielka posiłkowa, wywołał instrumentalne relacjonowanie innym swojej sytuacji życiowej. Rzeczywiście, jak podaje w środku odwoławczym, świadkowie ci zeznali, iż była wielokrotnie wyzywana obelżywymi słowami, szarpana, popychana i przewracana na podłogę, rzecz jednak w tym, że są to jedynie informacje zasłyszane od pokrzywdzonej, których co istotne, ona sama nie potwierdziła w swoich zeznaniach.

Sąd Rejonowy uznał relację D. H. (1) za wiarygodną w zakresie, w jakim potwierdziła rozpad relacji małżeńskich, brak używania wyzwisk oraz stosowania przemocy fizycznej. Wszak pokrzywdzona potwierdziła jedynie jednokrotne użycie przez oskarżonego poniżającego ją określenia oraz fakt jednokrotnego użycia przez niego siły fizycznej, podczas zdarzenia w dniu 16 grudnia 2016 roku. Sąd meriti prawidłowo ustalił, iż oskarżony chwycił pokrzywdzoną za ramiona i popchnął ją tak, że upadła na podłogę. Przy czym zachowanie to poprzedziło uderzenie przez pokrzywdzoną A. H. (1) kapturami. Wbrew jej twierdzeniom zawartym w apelacji, sąd I instancji nie wysnuł wniosku, jakoby to A. H. (1) jako pokrzywdzony owym zdarzeniem, winien posiadać ślady pobicia.

Sąd Rejonowy prawidłowo wskazał, że D. H. (1) wyprowadziła się ze wspólnego domu stron. Zarzut apelującej dotyczący stwierdzenia tego faktu przez sąd, jest bezzasadny, stanowi jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami sądu I instancji.

Należy następnie uznać za sądem I instancji, że zaświadczenie lekarskie z dnia 30 maja 2015 roku, dołączone do zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa w niniejszej sprawie, nie może stanowić potwierdzenia skutków zachowania się A. H. (1) wobec pokrzywdzonej, skoro wcześniej zostało przez nią użyte w sprawie z zakresu prawa pracy, na dowód skutków postępowania pracodawcy wobec niej. Natomiast wskazywany przez nią brak objęcia ubezpieczeniem, obaliły zaświadczenia z KRUS, na które wskazał sąd meriti w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku.

Pozostając nadal przy zarzutach oskarżycielki posiłkowej, odnosząc się do jej zdaniem pejoratywnej interpretacji przez sąd orzekający w I instancji faktu podnoszenia przez nią kwalifikacji, należy wskazać, iż w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zawarte jest jedynie spostrzeżenie, że wykonywanie pracy zawodowej z jednoczesnym studiowaniem w systemie stacjonarnym, przeczy kategorycznej relacji D. H. (1) o przejęciu przez nią w całości obowiązków rodzicielskich. Owa ocena, pozostaje zgodna z logiką oraz doświadczeniem życiowym.

Oskarżycielka posiłkowa zwraca uwagę w apelacji, jakoby Sąd Rejonowy kwestionując jej zeznania, jednocześnie zaoponował wnioskowi zbadania ją przez biegłego psychologa. Jednakże oddalenie owego wniosku dowodowego na podstawie art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k., było zasadne, bowiem ocena wiarygodności zeznań, nie należy do kompetencji biegłego, lecz do zadań sądu.

Podsumowując ocenę zeznań D. H. (1) dokonaną przez sąd meriti, należy uznać ją za prawidłową. Również Sądowi odwoławczemu oskarżycielka posiłkowa jawi się jako osoba potrafiąca dochodzić swoich praw i bronić swoich interesów, co czyni nieprawdopodobnym tezę o znoszeniu przez nią przez wiele lat, opisanego w akcie oskarżenia zachowania męża, polegającego na znęcaniu się fizycznym i psychicznym. Sąd Rejonowy nie zmodyfikował, jak to określiła apelująca D. H. (1) kwalifikacji prawnej czynów, poprzez zastąpienie - znęcania się psychicznego i fizycznego, określeniem zachowań oskarżonego jako - nieporozumień i kłótni pomiędzy małżonkami. Wszak w ogóle nie uznał,

aby A. H. (1) dopuścił się zachowania opisanego w pierwszej części zarzutu sformułowanego w akcie oskarżenia. Wbrew twierdzeniom skarżącej, sąd meriti prawidłowo przy tym ustalił, że pomiędzy małżonkami H. dochodziło do kłótni i nieporozumień. Powyższej oceny nie może zmienić akcentowany przez oskarżycielkę posiłkową fakt, iż rodzina H. została objęta procedurą „niebieskiej karty”.

Pobocznie, odwołując się w tym miejscu do zarzutu apelacji oskarżycielki posiłkowej, jakoby poczuła się ona urażona propozycją sądu I instancji przystąpienia do mediacji z oskarżonym, należy stwierdzić, iż z protokołu rozprawy głównej z dnia 26 września 2017 roku wynika, iż Przewodniczący jedynie poinformował strony o instytucji mediacji (k. 299). Obiektywnie, ową informację nie sposób uznać za krzywdzącą, czy też pozbawioną logiki, jak stwierdziła skarżąca.

Pełnomocnik D. H. (1) bezpodstawnie neguje wiarygodność zeznań R. Ż. i B. M., osób co prawda współpracujących z A. H. (1), jednakże nie podległych mu służbowo i nie utrzymujących z nim bliższych kontaktów towarzyskich. Ich relacje są wzajemnie spójne, wyważone oraz obiektywne. Co istotne, osoby te oddzielają informacje zasłyszane od oskarżonego i pokrzywdzonej, od swoich własnych spostrzeżeń, związanych z wizytą w domu stron.

Za chybiony należało uznać również zarzut pełnomocnika D. H. (1) dotyczący bezzasadnego uwzględnienia zeznań J. L. (2). Nie pozostają one bowiem sprzeczne z uznanym przez sąd meriti za wiarygodny materiałem dowodowym. Natomiast uwzględnione zostały jedynie w tej części, w której potwierdzają dobre warunki bytowe w domu stron. W pozostałym zakresie stanowią natomiast jedynie zrelacjonowanie opisywanych świadkom przez oskarżonego wydarzeń.

Zarówno oskarżycielka posiłkowa, jej pełnomocnik, jak też obrońca oskarżonego, zarzucili sądowi I instancji dowolną i nieprawidłową ocenę wyjaśnień A. H. (1), co nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd meriti zasadnie bowiem stwierdził, iż sprowadzają się one w znacznej mierze do oceny innych dowodów przeprowadzonych w sprawie oraz do zaprzeczania wystąpienia określonych sytuacji objętych zarzutem. Co do większości z nich, rzeczywiście oskarżenie nie przedstawiło wiarygodnego dowodu pozwalającego zakwestionować stanowiska oskarżonego. Natomiast słusznie Sąd Rejonowy nie uwzględnił jego twierdzeń odnośnie przebiegu zdarzenia z dnia 16 grudnia 2016 roku. Przytoczył w tej mierze przekonujące argumenty, które zasługują na aprobatę. Pozostając przy wyjaśnieniach A. H. (1), nie jest prawdą, jak twierdzi apelująca oskarżycielka posiłkowa, jakoby sąd analizował jego podejrzenia odnośnie wierności żony. Wszak w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, znajduje się jedynie stwierdzenie, iż przyznał on, że takie podejrzenia posiadał.

W tym miejscu Sąd odwoławczy odniesie się do środka odwoławczego oskarżonego, choć w dalszej części uzasadnienia powróci jeszcze do powyżej omówionych apelacji, z racji powtarzającego się w nich zarzutu - błędu w ustaleniach faktycznych.

I tak, Sąd Okręgowy nie stwierdził wskazanego przez A. H. (1) naruszenia zasady obiektywizmu w dążeniu do ustalenia prawdy materialnej jeszcze na etapie postępowania przygotowawczego, czy naruszenia art. 2 § 2, 4 i 7 k.p.k. Wyłączenie materiałów dotyczących podejrzenia, że D. H. (1) może składać fałszywe zeznania, nie stanowiło bynajmniej obrazy przepisów postępowania. Nadto co istotne, nie miało wpływu na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Stronnicze, jak to określił skarżący realizowanie czynności procesowych przez prokuraturę, wbrew zasadom art. 9, 167 § 2 i 174 k.p.k., nie odnajduje pokrycia w materiale dowodowym zgromadzonym przez oskarżyciela publicznego, ani też w sposobie jego procedowania. W związku z czym, ów zarzut pozostaje rozpatrywać jedynie w kategoriach gołosłownego i subiektywnego odczucia apelującego. Bezzasadne i bez wpływu na treść wyroku, pozostaje przy tym jego stwierdzenie, jakoby prokurator dążył przede wszystkim do uwiarygodnienia zeznań pokrzywdzonej. Jedynie pobocznie należy wskazać, iż prokurator nie mógł zrealizować żadnych czynności wbrew art. 167 § 2 k.p.k., bowiem taki przepis nie istnieje.

Idąc dalej, z protokołów przesłuchania dzieci oskarżonego w charakterze świadków nie wynika, aby zostały one błędnie pouczone. Kwestia ta jednak pozostaje bezprzedmiotowa z uwagi na to, że w toku postępowania sądowego świadkowie A. H. (2), M. H., A. H. (2) i E. H. odmówili składania zeznań (k. 280, 303).

Okoliczność, jakoby prokuratura przesłała akt oskarżenia i zakończyła śledztwo, nie zważając na termin do złożenia wniosków dowodowych, nie pozbawiła stron ich praw, nie spowodowała bowiem niemożności ich zgłoszenia. Co oskarżony uczynił, a Sąd Rejonowy odpowiednio się do nich ustosunkował. Już chociażby w dniu 21 listopada 2017 roku podczas rozprawy głównej, dopuścił dowód zawarty w odpowiedzi na akt oskarżenia, w przedmiocie przesłuchania świadków: G. P., B. M. i W. Ż., na okoliczność prowadzonej przez nich interwencji w domu stron w dniu 19 grudnia 2016 roku.

Zasadnie na rozprawie głównej w dniu 26 września 2017 roku, sąd meriti postanowił na podstawie art. 344a § 1 k.p.k. nie uwzględnić wniosku oskarżonego o zwrot sprawy prokuratorowi, celem uzupełnienia postępowania dowodowego, gdyż nie wykazał on żadnych istotnych braków postępowania, których usunięcie uzasadniałoby powrót sprawy do etapu postępowania przygotowawczego, a których to uzupełnienie nie mogłoby nastąpić przed sądem (k. 299).

Sąd przekazuje bowiem sprawę prokuratorowi celem uzupełnienia śledztwa lub dochodzenia, jeżeli akta sprawy wskazują na istotne braki tego postępowania, zwłaszcza na potrzebę poszukiwania dowodów, zaś dokonanie niezbędnych czynności przez sąd powodowałoby znaczne trudności. Wskazany powyżej przepis wyraźnie stanowi, że nie każde braki postępowania przygotowawczego muszą skutkować cofnięciem sprawy do fazy śledztwa, a tylko takie, których usunięcie przez sąd byłoby zbyt trudne, powodując w konsekwencji przekształcenie postępowania jurysdykcyjnego w postępowanie przygotowawcze. Chodzi tu w istocie o podjęcie przez sąd czynności na tyle pracochłonnych i czasochłonnych, których następstwem byłaby konieczność wielokrotnego odraczenia rozprawy. Natomiast czynności, które według A. H. (1) winien przeprowadzić prokurator w postępowaniu przygotowawczym, mogły zostać przeprowadzone w toku postępowania sądowego, nie powodując przy tym co istotne znacznych trudności.

Sąd I instancji oddalił wniosek o wywołanie uzupełniającej opinii P. R.. Stwierdził bowiem, że jego opinia w zakresie zadanych mu pytań, jest kompletna, a rolą biegłego z zakresu medycyny sądowej nie było analizowanie relacji stron, a zakwalifikowanie opisanych obrażeń i wskazanie mechanizmu ich powstania, co też biegły uczynił. Opinię uznać należy bowiem za pełną, jasną, pozbawioną sprzeczności, natomiast biegłego za osobę kompetentną oraz posiadającą stosowną i fachową wiedzę do jej wydania. Bez znaczenia wobec powyższego pozostaje okoliczność, że P. R. nie widnieje na liście biegłych lekarzy sądowych, skoro zgodnie z art. 195 k.p.k. do pełnienia czynności biegłego jest zobowiązany nie tylko biegły sądowy, lecz także każda osoba, o której wiadomo, że ma odpowiednią wiedzę w danej dziedzinie. Zaakcentować zaś należy, że oskarżony sam przyznaje w wywiedzionej apelacji, iż biegły P. R. posiada odpowiednią wiedzę merytoryczną.

Sąd meriti słusznie na podstawie art. 170 § 1 pkt 2 i 4 k.p.k. oddalił wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego naczyniowca. Okoliczności wskazane w tezie dowodowej nie mają bowiem znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Kwestia podatności pokrzywdzonej na doznawanie zasinień, jest irrelevantna z punktu widzenia zasadności zarzutu. Odnosząc się natomiast do eksperymentu procesowego, o przeprowadzenie którego wnosił A. H. (1), prawidłowo wskazał Sąd Rejonowy, że jest on niemożliwy do przeprowadzenia, po pierwsze z uwagi na upływ czasu oraz specyfikę zdarzenia, a po drugie wymagałby zastosowania przemocy wobec D. H. (1). Stąd też bezzasadne okazały się zarzuty wyartykułowane w punkcie 6 i 7 apelacji oskarżonego oraz w punkcie I.2 apelacji obrońcy.

Sąd odwoławczy nie może przyjąć twierdzeń oskarżonego, jakoby M. H. będąc przekonany, że złożył już stosowne zeznania przed prokuratorem, źle rozumiejąc pouczenie, odmówił ich składania przed sądem – za zasadne. Nie ma bowiem podstaw aby uznać, że dorosły syn stron, otrzymując ustnie stosowne pouczenie, podczas rozprawy głównej w dniu 26 września 2017 roku, źle je zrozumiał (k. 303). Dla rozstrzygnięcia sprawy niniejszej, nie istotne są nadto przesłanki jakimi kierował się świadek odmawiając składania zeznań. Sąd rozpoznaje ową okoliczność jedynie w kategoriach skorzystania przez daną osobę ze swojego prawa. Konsekwencją skorzystania przez świadka z prawa do odmowy składania zeznań jest to, że poprzednio złożone zeznanie tej osoby nie może służyć za dowód, ani być odtworzone (art. 186 § 1 k.p.k.). Dodać należy, iż żadna ze stron nie złożyła formalnie wniosku dowodowego o ponowne przesłuchanie świadka M. H..

Bez wpływu na treść zaskarżonego wyroku pozostaje również okoliczność wskazana przez apelującego oskarżonego, jakoby Sąd Rejonowy dołączył do sprawy niniejszej niewłaściwe akta postępowania przygotowawczego. Bowiem, nie ma tu znaczenia, czy zostało wszczęte postępowanie przygotowawcze w związku ze złożonym zawiadomieniem o możliwości popełnienia przez D. H. (1) przestępstwa z art. 207 k.k. Dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy miarodajne są dowody zgromadzone w ramach niniejszego postępowania.

Sąd odwoławczy nie mógł również uznać za trafne zarzutów dotyczących błędów w ustaleniach faktycznych, zawartych w apelacjach prokuratora, oskarżycielki posiłkowej oraz jej pełnomocnika, jak też obrońcy oskarżonego. Skarżący nie wykazali, aby rozstrzygnięcie sądu I instancji nie uwzględniło całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego bądź, by ocena poszczególnych dowodów, sprzeczna była z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego, czy też wskazaniem wiedzy.

Kwestionowanie stanowiska sądu meriti, nie może sprowadzać się wyłącznie do prezentowania innej wersji faktycznej zdarzenia. Konieczne jest bowiem wykazanie jakich konkretnie uchybień, w zakresie zasad rozumowania dopuścił się sąd. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu błędu. Zarzuty, nie spełniające powyższych wymagań, mogą być postrzegane wyłącznie w kategoriach polemiki ze stanowiskiem wyrażonym w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Sąd I instancji zasadnie stwierdził, iż zachowanie oskarżonego wobec D. H. (1) nie wyczerpało znamion czynu z art. 207 § 1 k.k. Znęcanie się, oznacza działanie albo zaniechanie, polegające na umyślnym zadawaniu bólu fizycznego, lub dolegliwych cierpień moralnych (psychicznych), powtarzających się albo jednorazowych, lecz intensywnych i rozciągniętych w czasie. O uznaniu za znęcanie się danego zachowania, decyduje ocena obiektywna, nie zaś subiektywne odczucie pokrzywdzonej. Prawidłowo wskazał więc sąd meriti, iż z omawianym przestępstwem nie można utożsamiać nieporozumień pomiędzy małżonkami, czy też sporów związanych z rozliczeniami finansowymi. Nie potwierdziły się nadto zarzuty dotyczące obraźliwego wyzywania żony przez A. H. (1), czy też tezy o uniemożliwieniu jej korzystania z ciepłej wody, odcinania ogrzewania, czy deprecjonowania jej osoby w oczach dzieci. Wszak co do powyższego, sama oskarżycielka posiłkowa stwierdziła, iż „u nas nie używało się takich słów”, opisując jeden incydent, kiedy to mąż użył wobec niej określenia uznanego za obelżywy (k. 303v).

Zasadnie natomiast uznał sąd meriti, iż A. H. (1) swoim zachowaniem w dniu 16 grudnia 2016 roku, wyczerpał ustawowe znamiona przestępstwa z art. 157 § 2 k.k. Owo zdarzenie, znalazło wiarygodne potwierdzenie w materiale dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie. Podkreślić należy, iż przebieg tego zdarzenia został prawidłowo zrekonstruowany przez sąd I instancji. Ustalenia w tym zakresie są wolne od jakichkolwiek błędów. Ocena stopnia społecznej szkodliwości konkretnego zachowania, jest oceną całościową, uwzględniającą okoliczności wymienione w art. 115 § 2 k.k. Oceniając działanie oskarżonego na tle całej sytuacji istniejącej pomiędzy małżonkami oraz w powiązaniu z okolicznościami jego zaistnienia, a tu przede wszystkim przyczyn takiego zachowania, sąd I instancji prawidłowo stwierdził, iż jakkolwiek było ono naganne, to jednak wynikało z głębokiego kryzysu małżeńskiego oraz sporu o charakterze majątkowym. Sąd Rejonowy słusznie wskazał, że było ono również adekwatne do poprzedzającego je zachowania oskarżycielki posiłkowej. Jednocześnie, jako jednorazowe i krótkotrwałe, nie było nacechowane brutalnością, czy intensywnością zastosowanej przez A. H. (1) siły fizycznej. W związku z powyższym stwierdzić należy, iż Sąd Rejonowy prawidłowo uznał znikomy stopień społecznej szkodliwości omawianego czynu, a co za tym idzie zasadnie w trybie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k., umorzył postępowanie karne w stosunku do oskarżonego.

Mając powyższe na względzie, Sąd odwoławczy nie uwzględnił wniesionych apelacji, nie stwierdził nadto uchybień procesowych wynikających z art. 439 § 1 k.p.k., wobec czego zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze zostało natomiast wydane na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. oraz § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 roku w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (Dz.U. 2013.663).

Mariusz Jaroszyński Dorota Dobrzańska Włodzimierz Śpiewła